

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kas. Główn. Nr. 141 128
Wszelkie komunikaty należy przysyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględniane.
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Redakcja naczelna przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Dru Mp.
20.000

Przenumerata: w Krakowie i prowincji mies. 500000 kwrt. 1200000
w Krakowie z odnośnikiem do domu mies. 525000 kwrt. 1250000
Na prowincji: z przesyłką pocztową mies. 600000 kwrt. 1800000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 1200000 kwrt. 3750000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 4000 Mp., wiersz milimetr
1-szpalt. 6000 Mp. Naciśnięcie 12000 Mp. Wiersz milimetr 1-szpalt
w tekście: 4000 Mp. Wiersz milimetr 1-szp. na 1-szej stronie 30000 Mp.
Gratulatory 50000 Mp. Inset, zamiesz. o 50%, zagr. o 100% droższe

Wewnętrzna sytuacja polityczna.

(Od naszego sprawozdawcy sejmowego.)

Warszawa, 22 listopada

(Sin) Wiadomości o rzekomej rekonstrukcji gabinetu oraz głuche wieści o rozłamie w „Piastach”, spowodowanym jakoby przez posła Bryla, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród wszystkich stronnictw ośmiennych. To też w dniu wczorajszym wszystkie trzy grupy Chjenu odbyły dłuższe narady, o których przebiegu, sile rzeczy, informacje nie mogą być najzupełniej dokładne. Ogólnie jednak da się stwierdzić jedno: we wszystkich grupach, tworzących dzisiaj większość rządową, powstały tarcia i wewnętrzne spory, które, nie ulega wątpliwości, podetną osłabienie, może już w najbliższych dniach życie a raczej wegetację rządu p. Witosa.

Najbardziej charakterystyczną była konferencja grupy posła Dubanowicza (Klub Chrześcijańsko-Narodowy), na którą przybył specjalnie arcybiskup Teodorowicz, zaniepokojony, jak oświadczył, obecną niepewną sytuacją. Arcybiskup Teodorowicz wskazywał swym towarzyszom partyjnym na to, że oni właśnie, powinni w tej chwili odegrać rolę gromochronu, który uszczelnia przed goźnem, zdaniem jego, wykładaniem niezadowolona z obecnego rządu ze strony pewnych grup większości, w pierwszym rzędzie „Piasta”. Jako podstawowy środek, mający służyć do spełnienia tej roli, zalecał dostępną kościółka daleko idące ustępstwa i ofiary na rzecz reformy rolnej, co miałyby chłopów z „Piasta” na całej linii pozyskać.

W toku dyskusji jednak, zwłaszcza zaś po przemówieniu specjalnie zaproszonego na posiedzenie przedstawiciela obszarników, senatora Steckiego (który nie należy do Klubu Dubanowicza) wyszło na jaw, że obszarnikom nie tak łatwo będzie wciągnąć się w takie dwa jarzma jak waloryzacja podatków i — co gorsza — parcelacja ich dóbr. Wskazywane im w swoim czasie praktyczne sposoby przeprowadzenia reformy agrarnej droga osadnictwa na kresach i parcelacji majątków niemieckich, zawiodły, zwłaszcza parcelacja dóbr niemieckich, która dokonywa się z wolna bardzo, z uwagi na toczące się jeszcze rokowania w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami niemieckimi a rządem. Tak więc jedynym wyjściem byłoby teraz faktyczne wykonanie reformy rolnej w całej jej osnowie.

Uchwał żadnych na posiedzeniu nie powzięto, a narady postanowiono kontynuować w dniu dzisiejszym. Pp. Dubanowicz, Stroński i 1. ast non least — arcybiskup Teodorowicz dążą do osiągnięcia porozumienia za każdą cenę. Byłby rząd Chjeno-Piasta ratować.

Niemniej znamienne były narady Związku Ludowo-Narodowego, który raz jeszcze wysłuchał zapewnienia ministra Kucharskiego, że najdalej do dwóch miesięcy skarb będzie uregulowany. I tutaj toczyła się dyskusja dokola sprawy ewentualnych ustępstw. Rzecz jednak charakterystyczna: podobnie jak w Klubie Dubanowicza sprzeciwiali się zbyt ciężkim ofiarom — obszarnicy, tak tutaj, wśród luende-

ków, opozycję stanowili przemysłowcy, stojąc na stanowisku, że uciążliwe podatki i waloryzowane kredyty uniemożliwiają im składanie należnych ofiar na rzecz Państwa.

Obradował też trzeci składnik Chjenu — Chadeccy. Z obrad tych odczołby przedostały się już do prasy wieczornej. Mianowicie Klub Chadeccy orzekł, że sojusz z Chjeno istniał tylko do wyborów, obecnie zaś wyszło na jaw szereg rozbieżności i przepaści, dzielących interesy poszczególnych stronnictw ośmiennych. Każdy więc wiecień odłąd kroczyć własną drogą zwłaszcza Chadeccy, jako stronnictwo „robotnicze”. Ostatecznie bowiem — rozumuje Chadeccy — niechże przedstawiciele wielkiego przemysłu i wielkiej własności ziemskiej do ofiar na rzecz skarbu, odbija się na skórze robotnika, rzemieślnika i drobnego kupca. Względem te uniemożliwiają Chadeccy pozostawanie nadal w koalicji rządowej.

Tak więc wszystkie trzy wczorajsze narady dowodzą niezbicie, że wprawdzie gabinet jeszcze de facto nie upadł, ale w każdym razie dni jego są policzone.

Zdaje sobie z tego sprawę p. Witos, rozglądając się za możliwością utworzenia gabinetu koalicyjnego. Podobno na ostatniej konferencji prezydenta Wojciechowskiego z premierem poruszono już sprawę zmian w rządzie i ustosunkowaniu się sił w Sejmie, przy czym p. Witos miał oświadczyć, że dla zrealizowania programu sanacyjnego uważa bezwzględnie za konieczne utworzenie rządu koalicyjnego. Oświadczenie to dało, jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, asumpt niektórym pismom

Gabinet urzędniczo-prawicowy w Niemczech

Wiedeń, 21. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Berlina: Naogół oceniają szanse gabinetu Stresemanna pesymistycznie. Zdaniem kół parlamentarnych będzie musiał prezydent Ebert zwołać nowy gabinet. Będzie to prawdopodobnie gabinet urzędniczy o zabarwieniu prawicowym. Ze względu na sytuację zagraniczną teka ministra spraw zagranicznych będzie powierzona zawodowemu dyplomacie.

Dni gabinetu Stresemanna są policzone.

Wiedeń, Dn. 21 hm. PAT. Wien. Allg. Ztg. donosi z Berlina, że nadzieje, iż wczorajsze zajęcia z komunistami wyjdą na korzyść obecnego gabinetu, nie sprawdzają się. Zarówno dzienniki prawicowe, jak i socjalno-demokratyczne podnoszą, że gabinet Stresemanna musi ustąpić. Wśród Niemców narodowców znać zdenerwowanie z tego powodu, że nie mogą doczekać się chwili wprowadzenia w życie dyktatury prawicowej. Jeżeli nie nastąpi niespodzianka, gabinet Stresemanna upadnie w piątek lub sobotę. Co potem nastąpi, trudno przewidzieć. Jak słychać, prezydent Ebert dotychczas odmawia Stresemannowi upoważnienia do rozwiązania Reichstagu.

Helferich chory.

Berlin, 21. 11 PAT. Helferich ciężko zachorował.

Z. K. S. „Gewira”

urządza w sobotę, dnia 24 listopada 1924 r. 1367

DANCING

w sali technicznej, ul. Straszewskiego L. 28.

do snucia kombinacji, a nawet pojawiły się gdzieś gotowe listy nowego gabinetu. Wszystkie te dowolne kombinacje, składy gabinetu i programy, uznać można za stanowczo przedczesne.

Godzi się zapytać, jakie zajmują stanowisko stronnictwa lewicy wobec widocznego rozkładu większości rządowej?

Otóż narazie stanowisko to trudno ustalić. Toż się dyskusje, nie wychodzące z ram teoretycznych. Naogół da się powiedzieć, że lewica czeka na propozycję ze strony „Piasta”.

Ze jednak lewica przygotowuje się na wszelki wypadek do ewentualnego objęcia rządów, o tem świadczyć mogą choćby luźne rozmowy, prowadzone przez przedstawicieli jej z reprezentantami mniejszości narodowych (rzecz prosta, jak zwykle, Żydzi są pomijani!). Jak słychać planują socjaliści pozyskanie mniejszości narodowych albo drogą utworzenia jednolitego bloku socjalistycznego, bez względu na narodowość, albo też przez nawiązanie kontaktu z jednym choćby z klubów mniejszościowych. W tym celu odbył wczoraj poseł Morawski dłuższą rozmowę z przywódcą Białorusinów, posłem Taraszkiewiczem.

Tak więc dzień wczorajszy nie wyszedł poza obręb nieobowiązujących rozmów, dyskusji i narad, nie przynosząc żadnej większej zmiany. Oczy wszystkich skierowane są obecnie w stronę Klubu „Piasta”, który dziś odbędzie plenarne posiedzenie. „Piast” bowiem dzierży obecnie klucz sytuacji. Kto wie, jaką nam jeszcze niespodziankę zgotuje...

Znowu plądrowania w Berlinie

Berlin, 21. 11 PAT. Około 6000 bezrobotnych, którym z powodu kryzysu pieniężnego nie wypłacano całkowitej zapomogi manifestowało wczoraj wieczorem na ulicach Berlina. W chwili gdy pewna grupa manifestantów grabiła sklepy spożywcze interweniowała policja, jeden z manifestantów został ranny.

Ludendorff kierował zamachem

Wiedeń, 21. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Monachium: „Bayrischer Courier” rozpoczął druk szeregu artykułów o Ludendorffie i zamachu monachijskim. Dziennik wypowiada twierdzenie, że Ludendorff był faktycznym kierownikiem zamachu.

Może to zgoła waryat?

Monachium (AW). W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski, że przywódca zamachu Adolfa Hitler poddany będzie badaniu psychiatrów co do stanu jego umysłu. Na razie Hitler znajduje się w więzieniu w Górnej Bawarii.

Bilion marek bochenek chleba.

Katowice, 21. 11 PAT. Jak donoszą z Bytomia: bochenek chleba kosztuje tam poczynając od dnia dzisiejszego 1 bilion marek.

Posiedzenie Rady finansowej nie doszło do skutku.

Sto Warszawa. (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie Rady finansowej nie doszło do skutku, ponieważ dotąd nie nastąpiło uzgodnienie poglądów

większości członków rady z poglądami p. Kucharskiego.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Minister skarbu zawazwany na komisya.

Warszawa, 21. 11 PAT. Sejmowa komisya budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Przyjęło następujące zmiany do projektu: grupie C (sądu apelacyjnego) dodano 1 szczebel tak, że najwyższe uposażenie w tej grupie waha się między 1700 a 2000. Zmieniony został wykładnik dodatku funkcyjnego, przyczem pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego i pierwszy prezes sądu najwyższego otrzymać mają po 600 punktów dodatku zamiast proponowanych 400.

Na skutek interpelacji pos. Rozmarina (Kolo Syd.) co do posiedzenia komisji budżetowej przydziale ministra skarbu dla omówienia dalszych spraw tego ministerstwa przewodniczący komisji oświadczył, że sprawa ta jest załatwiona i że posiedzenie to odbędzie się we wtorek z udziałem ministra skarbu.

Zamiast posiedzenia -- herbatka

Sto Warszawa. (Telefonem). Na wczoraj zapowiedziane było posiedzenie Senatu, które jednakowoż nie mogło się odbyć, ponieważ Sejm nie przygotował dostatecznego materiału. Natomiast marszałek Trąpczyński zaprosił do siebie senatorów na herbatkę. Senatorowie lewicowi nie przybyli.

Drugi dzień rozprawy przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi.

Warszawa, Dn. 21 PAT. W procesie o zamachy bombowe, przystąpiono dziś do przesłuchania świadków. Zarządzono tajność rozprawy. Jutro należy ciąg rozpraw.

Pomoc dla Zagłębia.

Warszawa, PAT. Sejmowa komisya walki z drożyzną rozpatrywała wniosek PPS w sprawie głodu w zagłębiu i po zreformowaniu sprawy przez pos. Kwiatkowskiego uchwalila szereg wniosków.

Sprawa przystąpienia Polski do małej ententy

Grac, Dn. 21 bm. PAT. „Tagespost“ donosi z Belgradu, że konferencyja małej ententy, zwołanej na 13 grudnia do Belgradu, będzie omawiana sygnatycja zagraiczna, oraz stosunek małej ententy do Grecji, Bułgarii, Albanii i Węgier, nadto ma być przedyskutowana sprawa reparacyjna. Dalej ma być omówiony stosunek do Włoch w sprawie Rijeki, a także, jak twierdzi dziennik, ma być omówiona sprawa przystąpienia Polski do małej ententy.

Szwajcarya przestaje istnieć dla S. S. S. R. Tak oświadcza Cziczierin.

Moskwa, 21. 11 PAT. Polradio. W udzielonym wywiadzie w sprawie werdyktu lozańskiego uwalniającego Conrادية i Polunina komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczierin oświadczył między innymi, że zbrodnia Conrادية jest zbrodnią rządu szwajcarskiego i że Szwajcarya musi zapłacić za werdykt lozański. Rosya sowiecka od tej chwili zerwie wszelkie stosunki zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie z Szwajcaryą na terytorium Szwajcaryi ani na chwilę nie stanie się ładnego obywatela SSSR. Bojkot Szwajcaryi będzie przeprowadzony w całej rozciągłości. Szwajcarya zakończył Cziczierin — tak jak gdyby przestała istnieć dla SSSR.

Wynik wyborów w Bułgarii.

Sofia, PAT. Wynik wyborów przedstawia się następująco: Koalicja rządowa 201, narodowi liberali 7, ludowy i komuniści, którzy zgłosili wspólną listę 89. Nowa izba zbierze się na posiedzenie dnia 1 grudnia.

Ustawa o zgromadzeniach.

Warszawa, PAT. Sejmowa komisya konstytucyjna przyjęła w trzecim czytaniu artykuły 1—10 projektu ustawy o zgromadzeniach.

Ustąpienie wojewody pomorskiego?

Toruń, PAT. Dzienniki notują pogłoskę, jakoby wojewoda Brejski miał ustąpić.

Nowe znaczki stemplowe.

Warszawa, PAT. Z dniem 14 bm. zostały wypuszczone w obieg nowe znaczki stemplowe na kwotę 10,000 i 20,000 mp.

Odroczenie konferencyi ambasadorów.

Paryż, PAT. Konferencyja ambasadorów odroczyła obrady albowiem instrukcje dla lorda Bessera jeszcze nie nadeszły.

London, PAT. Biuro Reutersa donosi: rząd angielski bada projekt konferencyi ambasadorów, który to projekt dopuszcza wybór między kilkoma tekstami i wymaga nowej wymiany zdań. Nie wiadomo jeszcze kiedy tekst definitywnie przyjęty przez rząd angielski będzie gotów do wysyłki.

Znamienne przemówienie króla hiszpańskiego

Wiedeń, 21. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Rzymu: Król hiszpański zakończył swe przemówienie do Ojca św. następującymi słowami: Jeżeli jednego dnia stolica apostolska zażąda od katolików największych ofiar wówczas przyrzekam, że Hiszpanie nie cofną się przed żadną ofiarą, a jeżeli Wasza Świątobliwość zarządzi celem obrony prześladowanej wiary wyprawę krzyżową przeciw wrogom świętej naszej religii wówczas Hiszpanie i ich król zajmą tejs prawie miejsce honorowe.

Separatyści w Moguncyi.

Wiedeń, 21. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Frankfurtu nad Mainem: separatysty nadreńscy otrzymali posiłki i uczynili nową próbę zawładnięcia Moguncyą. Udało się im wtargnąć do ratusza i tam się usadowić.

Artykuł księcia Ruprechta.

Monachium, Dn. 21 bm. PAT. Były bawarski następca tronu Ruprecht ogłasza w „Akademische Stimmen“ artykuł, w którym powiada między innymi: Warunki położą nam narzuconego wskazują, że zdanie Francji, intelektualnym sprawcom wojny jest nie tylko państwo niemieckie, ale w ogóle niemieckość. Wolność Niemiec musi być naszym celem, natomiast sprzecznym z idea niemieckości byłby absolutyzm i centralizm. Obie te idee przysły z Francji.

Kronprinz chciał ojcowi swemu ukraść meble.

London, Dn. 21. PAT. Daily Mail donosi, że były cesarz Wilhelm polecił zatrzymać wóz towarowy, w którym były przewożone przez byłego następcę tronu rzeczy do Niemiec, a to z tego powodu, że były następca tronu chciał wywieźć ze sobą także meble, będące własnością Wilhelma.

Berlin, 21. 11 PAT. Frakcja socjalno-demokratyczna złożyła w parlamencie wniosek żądający zawieszenia dekretu o redukcji urzędników. Frakcja ta uważa, że oszczędności mogą być przeprowadzone w inny sposób. Frakcja bawarskich ludowców złożyła wniosek żądający rewizji wermarskiej konstytucji Rzeszy w kierunku rozszerzenia praw państw związkowych a w szczególności w kierunku nadania im autonomii co do finansów, handlu, komunikacji, oraz swobody dysponowania wojskiem znajdującym się na terytorium danego państwa związkowego i wpływu na mianowanie oficerów Reichswehry.

KORRESPONDENTKI

rutynowanej polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje

Biuro Elektrotechniczne

Heffner i Berger
Kraków, ul. Szewska L. 18.

Zgłoszenia osobiste wraz z własnoręcznie pisanymi ofertami między godziną 9—11 1809 przedpołudniem.

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD
ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacji, jakoteż
DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI
przed umywalnie z linoleum

A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
1470 **S. SANDHAUSA**

zapr. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Miś. Skarbu

Kraków, XXII., Zamojskiego 46. Tel. 339.

Adres dla korespondencji:

Kraków, I., skrytka pocztowa 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz obrotowych, stosownie do przepisów ustawy, jak również uregulowania zaniedbanej buchalterii, tak w mieście jak i na prowincyi.

Organizacja biur.

**Modne meble kuchenne,
Sypialnie, Meble biurowe**

1768 Specjalna fabryka

Pomorskie tartaki parowe

ELBE i Ska

Gdańsk-Wrzesz, Ostseestrasse 4.

Fabryka mebli w Kalisku pow. Starogard Pomorze.
Natychniastowe dostarczanie ze składu fabrycznego
po najtańszych cenach.

Przedstawiciele poszukiwani.

**Ważne dla PP. Aptekarzy
i Drogerzystów!**

Czas najwyższy zaopatrzyć się na sezon jesienny

w cukierki lecznicze „PIENINY“

sosn.-mentol. i słod.-miod.

skuteczny środek na przeziębienie, kaszel i t. p.

Polecamy również wyborne:

Kosmetyki - Esencje

do domowego wyrobu likierów

1707 „PIENINY“

Podbal. Fabryka wyrobów chemicznych
w Nowym Sączu.

Kwalifikowani zastępcy miejsc. i podróży. poszukiwani.

Kalendarze na rok 1924

1778 wszelkiego rodzaju poleca drukarnia
W. Pański, Warszawa, Leszno 78. Tel. 267-43.

Przed wyborami w Anglii.

Hasłami wyborczymi: protekcyjność i wolny handel. — Refleksy wyborów na politykę zagraniczną Anglii.

(sn) Brak instytucji referendum ludowego, jako sposobu zapytania całego narodu o jego zdanie w zasadniczych kwestiach państwowych zastępuje w Anglii ustalona praktyka rozwiązywania w takich krytycznych momentach Izby Gmin i rozprawy w nowym wyborów. Moment taki właśnie w Anglii nadszedł i skutkiem tego rozwiązał Baldwin 15 listopada Izbę Gmin, wybrana za pewnie przed rokiem, i wyznaczył termin wyborów na 16 grudnia. Hasłem, pod którym odbyć się ma kampania wyborcza, jest stary problem angielski: wolny handel czy też protekcyjność celna, obejmująca całe imperium brytyjskie wraz z dominiami. Powodem wysunięcia obecnie przez rząd tej kwestii jest niemożność zażegnania dla Wielkiej Anglii od kilku lat przesilenia gospodarczego innymi środkami. Ogólny rozstrój ekonomiczny Europy po wojnie dał się szczególnie silnie we znaki Anglii jako państwu o zdrowych finansach. Do takich to paradoksów doprowadziły bowiem obecnie anormalne stosunki, że kraj, który się zdobył na największy wysiłek, by mimo wojny utrzymać porządek w swej gospodarce skarbowej, znajduje się pod względem ekonomicznym w położeniu o wiele o wiele gorszym od krajów, które uciekły się do łatwego wyjścia załagania długów zagranicznych lub do inflacji.

Anglia opierała swą egzystencję przed wojną na eksporcie produktów przemysłowych. Dział przemysł jej nie może konkurencja na rynkach zagranicznych z przemysłem krajów o zdevaluowanym pieniądzu jak Niemiec, Francji i Belgii. Stąd też Anglia rozwijała dotychczas najżywszą działalność w kierunku przywrócenia ładu i porządku w europejskich stosunkach ekonomicznych. Przeciwnie jej w tym względzie jest Francja, której polityka zagraniczna tem mniej ma potrzebę liczyć się ze względami gospodarczymi, ile że na miszery walutowej nieźle wychodzi.

Rządy angielskie usiłowały dotychczas przesilenie gospodarcze wewnątrz kraju zażegnać na terenie zagranicznym. Bezskuteczność tych wysiłków, rozbijających się o opór Francji, skłoniła obecnie Baldwin'a do zajęcia z powrotem tradycyjnego stanowiska „splendid isolation”. Anglia — wedle jego programu — przesłaje się od niej ciemi ochronem, zapewniającą rodzinemu przemysłowi lepsze warunki zbytu, przynajmniej na rynku wewnętrznym. Rynek ten zaś jest bardzo szeroki, bo imperium brytyjskie obejmuje przestrzeń większą niż cała Europa tak, iż istotnie mogłoby ono stanowić zamkniętą w sobie całość. Zdecydowanie przeciw ochronie celnej wypo-

wiedzieli się liberali zarówno z partii Asquitha jak i Lloyd George'a, które to obie partie wydały wspólny manifest wyborczy. Mniej jasne jest stanowisko partii robotniczej. Nie chce ona wejść w kampanię wyborczą z hasłem manchesterskim wolnego handlu, gdyż zepchnęłoby ją to do roli naśladowczyni liberalów. Omijając więc zagadnienie, postawione przez Baldwin'a, przeciwstawia mu ona program nacjonalizacji najważniej-

szych przemysłów i wysokiej daniny majątkowej od najbogatszych.

Dzień 16 grudnia rozstrzygnie nie tylko o wewnętrznej sprawie Anglii wolnego handlu lub protekcyjności, ale i o przyszłym stanowisku Anglii wobec problemów europejskich. Zwycięstwo konserwatystów oznaczać będzie kontynuowanie obecnej polityki rządu, przyczem jednak zainteresowanie się sprawami Europy a także i serdeczność współżycia z Francją znacznie się osłabi. Natomiast zwycięstwo liberalów lub partii robotniczej oznaczać będzie początek nowej fazy energicznej ingerencji Anglii w pierwszym rzędzie w sprawę reparacji w kierunku definitywnego i rychłego jej załatwienia.

Proces o zamachy bombami

Rozprawa w warszawskim sądzie wojskowym.

Sprawa o współudział w licznych zamachach bombowych z ostatnich kilku miesięcy por. Walego Bagińskiego i ppor. Antoniego Wierczkowski, znalazła się onegdaj na wokandy sądu wojskowego okręgu warszawskiego.

Duża sala rozpraw już po godz. 9 zrana zapełniła się licznym audytorium zarówno ze sfer wojskowych, jak też cywilnych. Lawy dziennikarskie obsadzone gestami.

O g. 9 m. 45 zrana zjawia się trybunał. Przewodniczący plk. dr. Daniec. Na fotelu prokuratora zasiada pplk. Janczewski. Lawę obrońców, jako obrońcy z urzędu zajmują sędzia wojsk. Zieliński, obrońca osk. Bagińskiego i mec. Przeworski, obrońca osk. Wierczkowskiego.

Kolo trybunału widać skrzynię z materiałami wybuchowymi, stojącą pod strażą wojskową, która też pilnuje porządku na sali, podczas gdy w korytarzu bacznie na ład daje policja. W charakterze biegłych stawili się: grafologowie pp. Skarżyński i Kwieciński, znawcy materiałów wybuchowych: kpt. Zosel i urzędnik wojskowy Orzechowski, oraz biegli w dziedzinie chemii: prof. politechniki J. J. Bogucki i asystent Sikorski. Odrazu też przeciw osobom ekspertów kpt. Zosla i Orzechowskiego obr. Zieliński postawił zarzut, iż jako świadkowie w tej sprawie nie mogą jednocześnie być rzeczoznawcami. Wniosek został poparty przez adw. Przeworskiego, a wywołał sprzeciw ze strony prokuratora. Również podniesiono kwestję jawności rozpraw.

Po dłuższej naradzie trybunał odmówił wniosku w obronę w sprawie rzeczoznawców oraz postanowił prowadzić rozprawę jawnie. Z powodu owej uchwały odmownej mjr. Zieliński zastrzegł sobie imieniem osk. Bagińskiego zażalenie nieważności.

Oskarżenie

zarzeka obu oskarżonym należenie (świadomie i we wspólnym z sobą porozumieniu) do tajnej or-

ganizacji, mającej na celu wywołanie terrorystycznych niszczytelnych wybuchów i uszkodzeń kolei, w celu sprowadzenia rozbicia pociągów, instytucji państwowych i budynków rządowych w Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto przygotowania materiałów wybuchowych do uszkodzenia powiatowej komendy uzupełnień w Białymstoku i Częstochowie, w rejonie Sosnowiec—Będzin — Katowice, oraz pośredni udział w położeniu bomby w uniwersytecie warszawskim, wskutek czego część budynków uległa zniszczeniu, a prof. Orzechowski stracił życie.

Wreszcie akt oskarżenia zarzeka im przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia w okresie 26 i 27 lipca 1923 r., drogi żelaznej w rejonie trójkąta Kraków—Tarnów—Radom.

W niektórych wypadkach czyny zbrodnicze nie zostały wykonane z powodu przeszkodzenia im przez te lub inne uprzedzone o tem osoby, w innych wypadkach jak np. w Białymstoku bomby nie wybuchły również z przyczyn od nich niezależnych, gdyż siła wyższa, w postaci ulewnej deszczu przeszkodziła temu. W Częstochowie wreszcie bomba nie eksplodowała — jakkolwiek częściowo już działała.

Po uchwaleniu decyzji co do dalszego kontynuowania sprawy mimo protestu ze strony obrony, prokurator Janczewski odczytuje powyżej streszczony akt oskarżenia i przystępuje do wysłuchania wyjaśnień oskarżonego por. Bagińskiego.

Przełuchanie osk. Bagińskiego

nie dało ciekawych momentów. Okazało się z niego, że por. Bagiński był od r. 1914 kierownikiem okręgu warszawskiego Stow. „Strzelec”, poczem wstąpił na służbę do legionów, internowany był przez pewien czas w Szczypiornie, a wyszedłszy z tamąd, zgłosił się do POW. i był mianowany komendantem Warszawy, że na koniec w r. 1918 wstąpił z P. O. W. i przeniósł się na służbę w mil.

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Sen nocy letniej” komedia w 4 odsłonach W. Szekspira z muzyką F. Mendelssohna-Bratholdy. Inscenizacja i reżyseria Stanisławy Wysockiej.

Szekspirologia twierdzi, że Szekspir napisał swój „Sen nocy letniej” z okazji ślubu swego protektora i mecenasa lorda Estesa z wdową po Filipie Sidneyu. Być może, że to tak było, być może, że ten poemat utkany z poświaty księżycowej, z cieniuchnej przedziły marzenia wielkiego poety zawdzięcza swoje powstanie kaprysom i potęgą magnata. Gdyby uczeni w piśmie tego nam nie powiedzieli, doprawdy nie wiedzielibyśmy tego i — niczego byśmy nie stracili. Bo dzieło to żyje życiem samostanem, żyje i wciąż się odradza nasza tęsknotą za baśnią, która drzemie w naszych duszach, przywalonych do ziemi stupodowym ciężarem codziennej szarzyzny. Jarmarczny zgiełk i cicha przyłłama ta cudowna baśń, ale jej nie usmierca zupełnie. W podziemiach irracjonalnej naszej jaźni dogorywa nasze baśniowe marzenie. Czasem tylko zrywa się do lotu, rozsada czarną sadzą nudy spleśniałe mury swego więzienia i ucieka w las Oberona i Tytania, łączy się z wesółym ludkiem Puka i Elfy, wyprawia herce beztrójskiej, po za nawiasem czasu i przestrzeni pływającej wesołości radości i życia. Dlatego Elfy i nimfy, dziwożony i dziwotwory czarnego lasu zrosły się z nami nierozdzielnie i zawsze towarzyszyć nam będą, ilekroć usłyszymy cichego, a jednak donośnego wołania naszego marzenia o szczęście. Niestety człowiek stał się obecnie niewolnikiem faktu więziennym wyszedł się weiskającego i wszystko obejmującego szczegółu, głuchym też pozostaje na subtelny, ledwo dosłyszalną muzykę naszej tęsknoty. Nie radziłbym też temu głuchemu człowiekowi pójść na „Sen nocy letniej”. Może go cłni

baćność wystawy, ukołysze ciepła melodyjność muzyki Mendelssohna, ale nie uspi w sobie odwiecznego pytania po co? na co? dlaczego? A jeżeli się zdoła wyzwolić z tej okrutnej tyranii przyczynności — przyjmie go wtenczas dobrodziejny król Oberon do swego czarowanego lasu, trzrzy wten, czas dobrego Puka i serdecznie się ubawi jego komiczno-kapryśnymi, dobrodusznymi-swywolnymi, mądrali-lekkomyślnymi zygzakami.

„Sen nocy letniej” jest renesansową budową o trzech kondygnacjach. Świat ateńskich rzeźby, z księciem Tezeuszem na czele, świat rzeźmiśników ateńskich podrygujący wesoło za swym Spodkiem, bajecznie kolorowa wycinanka z Arystofanesa i świat Elfów, ów bezieleśny, niekonkretny, a jednak tak bardzo rzeczywisty świat naszego marzenia. Wszędzie te trzy światy łączy się w barwną girlandę, przychodzą jeden w drugi, uzupełniają się wzajemnie i wyzwalają w nas ów żywoty gejszy optymizmu, którym całe dzieło jest przepełnione. A nad tymi światami króluje Bóg Eros, ale nie ten suchobitnie miedopłynny, bledy i kunsztowny akrobata słowa, tylko renesansowo pełny, jurność ziemi oddychający, bujny żywiołowość pożądań, tajemnicą parnej, południowej nocy przeświecony bóg miłości. Miłość nie jest w tym „dramacie” anachoreta, tylko swobodnie przywdziewa purpurowy płaszcz krwi, gna jak wichry szybkością instynktów. To też, gdy po ukończeniu tej całej feerii książę Tezeusz donośnym głosem woła: Teraz kochankowie do łóżna — nie budzi się długoletnia tresura nabytych bies pruderyi. W dzisiejszych czasach angielskiego purytanizmu, kanciastego „cantu”, który do rozpacz doprowadził Bajrona i w óno, przepaści wrogów Wildego nie odważyłby się poeta na to „civoe vita”, ale Szekspir żył na rubieży wieków średniowiecznych kiedy człowiek miał wolność instynktów i mógl

się swobodnie wyżyć, nie skrepowany tysiącami więzy światowych konwenansów.

* * *

A przecież tkwi w tej bajce pierwiastek północnej zadumy, wleczą się cienie mglistego, zagadkowego Albionu. Czyż każdy z nas nie stanął raz przed tajemniczymi drzwiami przeznaczania i na próżno krwawił sobie palec, by dociec do zagadki wyboru przedmiotu ukochania? Dlaczego kocha się to a nie tamto? Dlaczego rozum upiększa wybór uczucia, rzadko tylko, bardzo rzadko probując stawiać opór, wyszukując wady w ukochanym człowieku, groźną zemsta losu, wywołując ponurą widmo nieszczęścia? A jednak idziemy z zamkniętymi oczyma prowadzeni za ręką przez figlarnie się uśmiechającego i rozkosznie się przytem naszym kosztem bawiącego Puka w nieznane knieje przygód, gdzie za każdym drzewem czeka nas śmiertel, za każdym krokiem przed nami się przepaść otwiera. Ileż to razy ludzie się dziwią, że ten lub ów nasz znajomy pokochał kogoś, kto tak mało jest „inteligentnym” i tak „niegodnym” wielkiej miłości! Jakże śmiesznie wyglądają zakochani w życiu codziennym, gdy uganiają się za chimera szczęścia i właśnie w tym jedynym człowieku znajdują spełnienie wszystkich swych możliwości, realizację wszystkich swych tęsknot za pełnią i harmonią życia. Miłość jest zagadką. Nie pytajcie się też nigdy ani siebie ani drugich, dlaczego się zakochali, bo gdy zapuszcicie się w las analizy swych uczuć, gdy zechcecie sobie uświadomić to, co nie może rozumem być objętem, zasypiecie w sobie żółtą szczyptą, sploszczycie tę płaszczyznę, która na galeziach waszego życia wydzierałam wam waszą i tylko waszą legendę. Miłość jest okrutną, bo czyście nie zauważyli, że słowik jest najsubtelniejszym śpiewakiem i najokrutniejszym przytem ptakiem. Tak przynajmniej zapewne Szekspir.

(Dok. nast.)

cył ludowej, a po jej rozwiązaniu wstąpił do wojska. Z kolei zadał oskarżonemu szereg pytań prokurator.

Po odpowiedziach oskarżonego, które nie nowo go nie dodały do zeznań poprzednich, prokurator przedłożył nowy materiał, obciążający w postaci protokołu oględzin środków wybuchowych i jako dowód rzeczowy słój z ładunkami, wobec czego obrona założyła sprzeciw, umotywowany tem, że niedopuszczalne jest podczas rozprawy sądowej przedstawianie dowodów, nieuwzględnionych w akcie oskarżenia i nieznanych obronie.

Przewodniczący postanowił załączyć protokół do materiałów oskarżenia, zwracając uwagę, by na przyszłość nie poruszać spraw, o których nie było mowy w akcie oskarżenia.

Dodać tu należy, że niezależnie od sprawy tej w sądzie wojskowym toczy się śledztwo w sądzie okręgowym (cywilnym) przeciwko niektórym członkom tych samych organizacji terrorystycznych.

Przeciw szczującej agitacji „Rozwoju”

W sprawie szerzenia zbrodni wymuszenia i niebezpiecznych pogrozek przez tow. „Rozwój” ogłaszające klepsydrami moralną śmierć obywateli, którzy w swych transakcjach handlowych stosują tylko ustawowo uznane i chronione zasady zawierania transakcji z każdym wedle upodobania bez względu na wyznanie i niezależnie od przeciwstawowej terrorystycznej agitacji „Rozwoju”, wniosli posłowie żyd. onegdaj ponowną interpelację, popartą następującą „odezwą”:

„ZMARLI DLA POLSKI”.

Niniejszym podajemy do wiadomości całego polskiego społeczeństwa żalobną wieść, że następujący byli członkowie narodu polskiego zmarli dla Polski w dniach ostatnich haniebną i pogardą godną śmiercią — gdyż sprzedali domy swe, lasy, produkty rolne itd. największemu wrogowi Polski — Żydom.

Następuje lista zawierająca kilkanaście nazwisk, zapowiedź, że klepsydry „sprzedawczyków” będą stale publikowane, wobec czego Towarzystwo „Rozwój” w Łodzi prosi o podawanie mu nazwisk tych Polaków, którzy sprzedali Żydom jakąś nieruchomość, ewentualnie wydzierżawili ogrody, lokale itd.”.

Zydowski problem lekarski i szpitalny i plan uruchomienia szpitala żyd. w Krakowie.*)

Olbrzymimi krokami dokonywuje się w Polsce osamotnienie społeczeństwa żydowskiego. Gdy Żyd zgłasza się do obowiązków, spotyka go odmowa i upokorzenie; gdy żąda praw, powiada się: naprzód obowiązek. Ruguje się Żyda z roli, wojska, szkoły, urzędów, kolei, poczty, ba nawet handlu i przemysłu, gdzie to tylko możliwe. Ruguje się go także z przybytków wiedzy i nauki i pozycyi ekonomicznych na tej wiedzy opartych.

Systematyczne wywłaszczenie obejmuje swymi kregami także lekarza żydowskiego i studenta medycyny Żyda.

Żydowski świat lekarski czuje żalobną obciążkę, zapiskającą się coraz ciśnień koło jego bytu i dążeń. Żydowski lekarz jest wypartym z klinik i pracowni, tych krynic ożywczych do świadczenia i sztuki lekarskiej. Szczupła garstka, topniejąca z roku na rok, jest jeszcze tolerowana w paru większych szpitalach krajowych — po złożeniu specjalnych deklaracji polskiej narodowości.

Własnych szpitali żydowskich nieomal nie ma. Lekarzowi żydowskiemu grozi z roku na rok ubożenie w doświadczenie ścisłe, wyprzedzenie go przez kolegów i nie tylko zbojkotowanie przez klientelę polską, ale i zlekceważenie i opuszczenie przez żydowską; grozi mu popadnięcie się wśród ciężkiej walki o byt, w gorycz i determinację w brak wiary i zwątpienie.

Smutno przedstawia się też stan żydowskiego studenta medycyny i młodego lekarza. Ci z lękiem patrzą w niedaleką smutną przyszłość. Nietylko ci, co oglądają się za materyalną podstawą bytu, ale i ci, co pragną teoretycznie się pogłębić, darennie szukają warsztatu dla zaspokojenia szlachetnej ambicji, szczytnego głodu nauki, prowadzącego od szarego gościńca materializmu ku szlakom opromienionym światłem wiedzy. Niedoświadczony życiowo student, uzbrojony tylko w młody optymizm i niezłomną wolę do życia i rozwoju, staje wobec tragicznego dylematu: cofnięcia się z dro-

*) Artykuł dyskusyjny. Red.

gi obrony z zamilowania ku przyziemnym dzinom zarobku, ku którym przez los rugowanego zewsząd Żyda, ub też oddalania się szybkimi krokami od żydostwa, by za cenę przejścia „na drugą stronę” wywalczyć sobie prawo obywatelstwa w nauce.

Powstaje tedy pytanie, czy dzisiejsze pokolenie lekarzy żydowskich ma bez protestu i przyby samobrony zejść z widowni ze schyłkową głową i poniżoną godnością, a pokolenie następne ma być ziejącą raną, przez którą ucieka żywa krew inteligencji żydowskiej, czy też lekarz żydowski wraz z społeczeństwem żydowskim wymyśla środki samobrony dla uratowania bytu, honoru i przyszłości lekarza żydowskiego, dążąc równocześnie do zwiększenia ze strony społeczeństwa polskiego zrozumienia dla praw żydowskiego lekarza.

Odpowiedź na to pytanie musi być dane całem poczuciem odpowiedzialności, ciężając na dzisiejszym pokoleniu lekarzy żydowskich.

Każdy myślący lekarz i inteligent żydowski ma obowiązek przyczynić się do pozytywnego ujęcia i rozwiązania problemu.

Społeczność żydowska w Polsce z powodu braku centralizacji nie jest w stanie jednolicie rozwiązać rzeczzonego problemu.

Poszczególne dziedziny muszą na własną rękę obmyśleć środki zaradcze.

Dziedziny te muszą być dość duże, by rozmach i wydatność akcji nie ucierpiały przez rozdrobnienie. Głównym hasłem tej akcji musi być samopomoc, oparta na demokratycznych zasadach. Pierwszym krokiem w tej akcji jest stworzenie stojącego na wysokim poziomie szpitalnictwa żydowskiego.

W tym celu muszą być zmobilizowane: szeroka opinia publiczna, w letargu pogrążone siły żydowskiego świata lekarskiego i ogółu inteligencji żydowskiej i pieniądze.

Dzielnica odpowiednią dla nas jako pole działania jest zachodnia Małopolska wraz z południową kongresówką (może i Śląskiem Cieszyńskim i Górnym).

Najodpowiedniejszą drogą jest uruchomienie Szpitala żydowskiego w Krakowie.

Szpital ten, czynny przed wojną, obecnie odnowiony i rozszerzony z braku środków utrzymania jest niezdolnym do pracy. Posiada on 100 łóżek z kompletnym niemal aparatem. Trzeba dla niego stworzyć

stałe źródło dochodów na utrzymanie, a uruchomienie nastąpi w najkrótszym czasie.

Krakowska gmina żydowska sprawnie i trwale utrzymać go nie może ani z podatków zwyczajnych ani z nadzwyczajnych. Jest też zupełnie zrozumiałe, że pojedyncza gmina żydowska, choćby i duża i zasobna, skrepowana w prawie opodatkowania obywateli przez ogólne normy państwowe, w obecnych nader ciężkich czasach nie może być uzdolnioną do

Piękne i oryginalne DYWANY PERSKIE

1862

we wszystkich rozmiarach nabywać można najtaniej hurtownie i częściowo w pierwszorzędnym składzie dywanów perskich

I. Blühbaum, Kraków, Dietla 81.

Rok założenia 1885.

Wielki wybór.

Rok założenia 1885.

Hebrajskie wieczory teatralne.

Błogosławieństwo Izaka, scena z biblij. Starsza siostra, sztuka w jednym akcie Szaloma Asza. Odegrali uczniowie hebrajskiego kursu dramatycznego przy K. O. „Tarbutu”. Reżyserowała dr. Gustawa Lindenbaum-Kohnowa.

Po roku cichej a żmudnej, spokojnej ale systematycznej pracy wystąpił przed ścisłym gronem przyjaciół słowa hebrajskiego po raz pierwszy hebrajski kurs dramatyczny. Program był skromny, aż nadto może skromny, ale wybór świetny. Biblia i Asz. Rzadko który z pisarzy żydowskich tkwi tak korzeniami swej twórczości w biblij, jak właśnie Asz. Przedewszystkiem język Asza hebrajskiego, to jednak język biblij. A o to właśnie idzie, bo ocena hebrajska przez długi czas przynajmniej w golusie szerzyć będzie przedewszystkiem kult słowa hebrajskiego.

Zagrano więc scenę z biblij: „Błogosławieństwo Izaka”. Przedewszystkiem sam pomysł: biblia w teatrze hebrajskim — na takie zasługuje uznanie. Tak gorący budzi poklask, że efekt samego wykonania schodzi wobec tego na plan drugi. (A cóż do ołero, gdy wykonaniu niczego zarzucić nie można, ale o tem później). Proszę się bowiem zastanowić

Cóż za twórcza myśl: zespolic rodzący się teatr hebrajski z biblij, teatr — ten mimo wszystko produkt nieżydowskiego ducha przetworzyć w tygł naszej starej hebrajskiej kultury. Jakież poleżne odsłaniają się tu horyzonty jakie nieprzewidziane istnieją możliwości!

Ala „Błogosławieństwo Izaka” to była dopiero pierwsza próba, pierwszy drobny krok na tej drodze. Nie ta próba nie mówi, niczego jeszcze nie zapowiada. Nie wiem też, co po niej nastąpi. Ale wiem jedno, że hebrajska szkoła dramatyczna biblij czyniaca ośrodkiem swego studium, nie pracuje mechanicznie, naśladowczo, bezmyślnie, ale ciężki własnym z siebie dobytym wysiłkiem wchodzi na drogę ku znalezieniu własnego wyrazu.

Zagrano „Błogosławieństwo Izaka” jakkolwiek poprawnie, to jednak nieco oschle. Ale nie dziw. Wszak ze scenicznego punktu widzenia postacie biblij zakrojone są na miarę wielkich doświadczonych aktorów, a tu odtwarzali je adepci sztuki aktorskiej, którzy po raz pierwszy oglądali deski sceniczne. To więc co w tej scenie biblijnej dał z siebie młody aktor hebrajski świadczy, że hebrajski kurs dramatyczny w Krakowie posiada pierwszorzędną materię uczniowską.

Prawdziwe i niepospolite talenty objawił młody ten zespół uczniowski w jednoaktówce Asza

pt. „Starsza siostra”. W zapadłej miejscinie gdzieś na ustroniu w ubogim, ale schludnym domku żyje wdowa z dwiema córkami, starszą Romą i młodszą Julką. Panny trawia czas na czytaniu powieści, gdy matkę trawi obawa o niepewną przyszłość jej dzieci zwłaszcza, że starsza Roma wchodzi zwolna w okres staropanieństwa. Wtem zjeżdża zbawca, konkurent ale — do ręki córki młodszej. Matka złamana bólem, Roma z krzyżem staropanieństwa na życie, obie czynią ofiarę dla młodszej Julki. Wszystko to przetrawione beznadziejnym smutkiem posłużyło Aszowi do skreślenia kilku trafnych sylwetek. Z gry aktorów — uczniów przebiega się prawdziwy artyzm. P. Szechora w roli matki, a poprzednio w „Błogosławieństwie Izaka” w roli Rebeki, tam dumna, przebiegła Rebeka, tu nieszczęśliwa, życiem złamana kobieta — wykazała bogatą skalę talentu. Dużą inteligencję w grze objawiły p. Dagania w roli Romy, a p. Hadwa w roli Julki. Świetną była p. Bracha w roli siostry. Znakomite kreacje dał p. Awner w roli Judli i p. Szmid w roli służącej Sprinicy.

Ile zaś w tem dziele tkwi inteligencji, umiejętności i zabiegów reżysera i kierownika kursu p. dr. Gustawa Lindenbaum Kohnowej o tem chyba mówić nie trzeba.

utrzymania dużego, klinicznie prowadzonego szpitala, z którego ma korzystać ludność i lekarz całej dzielnicy.

Należy podkreślić jako rzecz zasadniczą, że jedynie słuszną i dającym widoki realizacji jest stanowisko, aby o utrzymanie takiego szpitala troszczyła się cała dzielnica, która z niego ma korzystać.

A teraz projekt planu dla zdobycia środków stałego utrzymania szpitala żydowskiego w Krakowie, w ogólnych oczywiście zarysach (szczegóły należałyby do specjalnego w tym celu stowarzyszonego komitetu). Kwoty kosztów utrzymania są wzięte szematycznie dla uproszczenia rachunku.

Koszta utrzymania i leczenie 1 pacjenta dziennie = 2 złp. Koszta utr. i lecz. 1 pac. tygodniowo = 12 złp. Koszta utr. i lecz. 1 pac. miesięcznie = 48 złp. Koszta utr. i lecz. 1 pac. półrocznie = 576 złp. Koszta utr. i lecz. 100 pac. rocznie = 57.600 złp.

Na podstawie tego szematu kosztów tworzy się cegielkę czworokątnej wysokości:

1) cegielkę roczną = 57.600 złp. — 2) cegielkę miesięczną = 4.800 złp. — 3) cegielkę tygodniową = 1.200 złp. — 4) cegielkę dzienną = 2 złp.

W poszczególnych gminach należy pozyskać fundatorów cegiełek, co obmyśli i zorganizuje odpowiedni komitet.

Fundament dochodów musi być uzyskany przez cegielki roczne, które są zobowiązaniem stałym a w każdym razie przynajmniej rocznym — gmin, stowarzyszeń i poszczególnych fundatorów, reszty dopełnią cegielki miesięczne, tygodniowe iienne.

Wiele dalszych szczegółów trzeba wyliczyć z niniejszego pobieżnego szkicu.

Konczę wezwaniem do ludzi dobrej woli, którym leży na sercu dobro społeczeństwa, których energia nie przygasa, by skupili się dla wszelkiego celu.

Dr. Adolf. Schwarzbart.

Konferencja syon. wsch. Małopolski

Kraków 22 listopada.

W dniach 18 i 19 bm. odbył się we Lwowie w sali Domu narodowego zjazd organizacji syonistycznej wsch. Małopolski przy udziale blisko 200 delegatów.

Po hebrajskim przywitaniu konferencji przez dra M. Geiera, przywitał Konferencję imieniem posłów sejmowych wschodniej Małopolski poseł dr Leon Reich. Przewodniczącym Konferencji wybrany został poseł dr Henryk Schreiber.

Inż. Naftali Landau wygłosił referat: „O kooperacji wszystkich organizacji syonistycznych w kraju”, żądając utworzenia komitetu międzyfrakcyjnego „Wspólnoty pracy”.

Po wyborze komisji permanentnej i dyskusji nad referatem inż. Landaua konferencja uchwaliła, że frakcje samodzielnie wybudowane nie mogą wchodzić w skład jednolitej organizacji krajowej. Tęsamem konferencja uchwaliła wyodrębnienie Hitachdutu z ogólnej organizacji krajowej. Dyskusję nad referatem inż. Landaua rozdzielił między 4-tech mówców generalnych, z których dr Maks Leser występuje przeciw tendencji „Hitachdutu” do utworzenia osobnej partii politycznej, dr Melzer (Hitachdut) iakoż p. Rosenzweig (Hitachdut) występuje za międzyfrakcyjną organizacją a przeciw wnioskowi inż. Landaua, popartym przez czwartego mówcę generalnego, posła Inslera.

Wniosek większości o wyodrębnienie „Hitachdutu” motywowany był tem, że istnieje może jednolita organizacja krajowa tylko wtedy jeśli wspólne kierownictwo obejmuje wszystkie sprawy, tak palestyńskie jak i krajowe, podczas gdy „Hitachdut” domagało się wspólności tylko w sprawach palestyńskich.

Asumpt do realizacji większości dało głównie utworzenie się osobnego klubu parlamentarnego posłów grupy „Hitachdut” bez zgody

Egzekutywy krajowej.

Po uchwaleniu rezolucji inż. Landaua delegaci Hitachdutu opuścili konferencję, jako nie należący więcej do organizacji krajowej.

W myśl rezolucji powstać ma jednak międzyfrakcyjny komitet dla realizacji uchwał kongresu karlsbadzkiego.

Referat o funduszu narodowy wygłosił dr Lauterstein, a po wyborze komisji palestyńskiej, organizacyjno-budżetowej i kulturalnej wygłosił referat o zadaniach krajowej organizacji dr. Emil Selunorak. W trakcie dyskusji imieniem frakcji „Mizrachi” złożył deklarację poseł dr Hausner, solidaryzując się z wnioskiem inż. Landaua i domagając się utworzenia międzyfrakcyjnej „Wspólnoty pracy”.

Referat polityczny wygłosił poseł dr Reich, przedstawiając szereg rezolucji o stosunku stronnictwa do obecnego rządu, o konieczności realizacji konstytucji w zakresie szkolnictwa żydowskiego i usunięcia samowoli administracji państwowej, w sprawie akcji bojkotowej przeciw Żydom, samorządu dla województw Wschodniej Małopolski a wreszcie w sprawie numerus clausus. Mówca przedłożył również rezolucję w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech. Konferencja wybrała nową egzekutywę z dreim Leonem Reichem na czele.

Ustępującej Egzekutywie wyrażono absolutorium a generalnemu sekretarzowi egzekutywy dr.owi Maksowi Leserowi szczególne podziękowanie za jego pełną poświęcenia pracę dla organizacji syonistycznej w kraju.

Pieśnią „Techezikna” i Hatikwą zakończyła się konferencja syonistów wsch. Małopolski.

Przyjęcie pokaże czy droga, na którą weszła większość konferencji przez wyodrębnienie „Hitachdutu” była celową i dla ruchu korzystną i czy umożliwi ona stworzenie koniecznego frontu, czy też wręcz przeciwnie przyczyni się do zaostudzenia międzyfrakcyjnych walk w obrębie krajowej organizacji.

Sprawa żydowskiego domu akad. w Warszawie.

Kraków 22 listopada.

Sprawa żydowskiego domu akademickiego w Warszawie, o której pisaliśmy już niedługo, przybrała ostatnio wielce charakterystyczny dla naszych stosunków wewnętrznych żydowskich obrót.

Gmina wyznaczyła pod budowę żyd. domu akademickiego parcelę na Pradze. Sfery klerykalno-ortodoksyjne rozpoczęły w powód tej uchwały rwać ponieważ parcela ta znajduje się w pobliżu domu modlitwy. Dom akademicki jako instytucja postępową mógłby zatem obrazić uczucia religijne Żydów ortodoksyjnych.

Od szeregu tygodni trwa się na almach prasy zażarta dyskusja, o charakterze średnio wiecznego obskurantyzmu.

Onegdaj sprawa ta znalazła swój epilog. Po interwencji delegacji ortodoksyjnej w Gminie i rabinacie. Gmina oświadczyła wprawdzie, że uchwały swej coingę nie może, równocześnie jednak rabinat zakazał budowy domu akad. na Pradze.

Jednym z argumentów delegacji było, że odwiedził grób cudotwórcy praskiego Muszkata, który ich z za grobu zapewnił, iż nie dopuści do klęski, jaką byłaby budowa żyd. domu akademickiego na Pradze.

Wszystko to działo się w roku 1923, kiedy ortodoksja korzystała na równi z całym światem z tramwajów, telefonu, światła elektrycznego, gazet, automobilów.

Nie trzeba oczywiście podkreślać, że delegacja zastępowała jedynie garstkę zacofańców, a nie ortodoksję, która chyba rozumie, że bliskość domu akad. nie jest obrażą — — religii. Jak wobec tego zachowa się światła część społeczeństwa i młodzież akademicka? Zobaczymy.



Zakłady Elektryczne „VERTEX”
Warszawa, ul. Marszałkowska 98.

KRONIKA.

Kraków 22 listopada.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA.** W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa. Na porządku dziennym znajdują się m. in. wnioski poszczególnych sekcji i komisji co do nowych źródeł dochodowych gminy.

— **WYCIECZKA ALZATCZYKÓW.** W ciągu grudnia br. przybędzie do Krakowa wyjazd grupy alzacckiej związku b. żołnierzy, do którego należą oficerowie i żołnierze tal francuzcy, jak i alraccy. Delegacji Związku w liczbie 40 osób przybędą wraz z żonami. Celem omówienia programu przyjęcia gości odbyło się wczoraj w dowództwie Obozu warownego posiedzenie specjalnego komitetu.

— **W SPRAWIE EPIDEMII SZKARLATY NY.** o której onegdaj pisaliśmy, miejski urząd zdrowia zwraca się do rodziców i opiekunów z przestroga i radą, aby w każdym przypadku niedomagania dziecka, szczególnie w razie zjawienia się gorączki, wymiotów, bólu lub zaczerwienienia gardła, chociażby nawet przemijającej wysypki, wzywali natychmiast lekarza. Osoby niezamożne mogą wzywać lekarzy okręgowych miejskich, zaś do dzieci szkolnych — lekarzy szkolnych.

Ponieważ objawy szkarlatyny u dzieci czasem mało rzucają się w oczy, przeto rodzice nie podejrzuwając szkarlatyny, nie wzywają lekarza do takiego dziecka. W następstwie tego powstaje u chorego rozmaite komplikacje, a nadto dziecko z niek poznana szkarlatyną styka się z innymi osobami, chodzi do szkoły i tą drogą szerzy chorobę wśród ludności.

Ze swej strony dodać musimy, że na rozszerzenie się epidemii wpływa również w dużej mierze niedostateczne opalanie klas szkolnych, a także opłakane pod względem sanitarnym warunki w niektórych szkołach powszechnych. Z kół lekarskich donoszą nam, że w wielu wypadkach chore na szkarlatynę zabierało się do szpitala dopiero wieczorem, jakkolwiek zaskarżenie zgłaszane było rano. Także w tym względzie miejski Urząd zdrowia winien poczynić odpowiednie starania i czempredzej usunąć te niedomagania.

— **HOJNY DAR NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO.** Firma Salomon Luthader w Krakowie, skład towarów sukiennych i szewców angielskich, plac Dominikański 4 złożyła w Dyrekcji Muzeum Narodowego kwotę dwadzieścia milionów marek p. na cel budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Opieka lekarska i wychowanie fizyczne w szkole

W uznaniu doniosłości higieny szkolnej kuratorium krakowskie przystąpiło w bieżącym roku do pomnożenia liczby lekarzy szkolnych, ustanowionych jeszcze przed dwoma laty dla udzielania porady lekarskiej młodzieży szkolnej. W Krakowie utworzono na 10 gimnazjów państwowych 6 porad lekarskich, zaś dla szkół powszechnych 9 porad. Na prowincyi Tarnów posiada 3 takich lekarzy, a Nowy Sącz, Gorlice i Zakopane po jednym lekarzu. Na 29 gimnazjów państwowych w okręgu kuratorium krakowskiego, 11 zakładów szkolnych ma już własnych lekarzy, zaś 5 seminarjów ma 3 lekarzy. Na połączenie kuratorium również wszystkie prywatne gimnazja i seminarja w okręgu w liczbie 27, zaangażowały już stałych lekarzy szkolnych. Lekarze szkół powszechnych w Krakowie podlegają miejskiemu urzędowi zdrowia i przeprowadzają leczenie na koszt gminy. Ponadto czynne są w Krakowie dwie poradnie, a to chorób wewnętrznych pod kierownictwem dra Wysokiego i okulisty pod kierownictwem dra Krafta, oraz gabinety dentystyczne w VIII gimnazjum i w seminarjum żeńskim. Młodzież szkół powszechnych ma własne ambulatory den-

tystyczne w miejskim urzędzie zdrowia.

W ostatnich dniach bawił w Krakowie naczelnik wizytator higieny szkolnej w ministerstwie oświaty dr Kopczyński i dokonał lustracji wszystkich gimnazjów, poradni, laboratoryjów oraz przegladną sprawozdania lekarzy szkolnych. We wtorek wieczór dr Kopczyński odbył konferencyę ze wszystkimi lekarzami szkolnymi z Krakowa i prowincyi przy udziale kuratora Owńskiego, wizytatorów, inspektorów i dyrektorów zakładów szkolnych. Dr Kopczyński przedstawił zebranym program ministerstwa oświaty w sprawie wychowania fizycznego i opieki lekarskiej nad dziećmi szkolnymi.

Kuratorium szkolne ustanowiło specjalnego sekretarza dla spraw fizycznego wychowania młodzieży, prof. Zygmunta Wyrobka, który objął naczelną instruktorstwo na cały okręg szkolny. We wszystkich zakładach szkolnych kierują gimnastyką, grą i zabawami, harcerstwem, hufcami wojskowymi i obozami wakacyjnymi kwalifikowani nauczyciele gimnastyki. Z końcem każdego roku urządzane będą ogólnie szkolne zawody gimnastyczne, podobnie, jak to miało miejsce w ubiegłym roku szkolnym.

Magistrat zaczyna karać rzeźników i masarzy.

Z powodu przekroczeń cennikowych magistrat krakowski skazał masarza Sataleckiego, prowadzącego interes z od firmą Bialik przy ul. Floryańskiej na grzywnę 1 miliona mp. Magistrat nie mógł zastosować wyższej grzywny, gdyż doniesienie na Sataleckiego wpłynęło przed wejściem w życie przepisów podwyższających kary za lichwę do

200 milionów mp. Nadto kilkanaście spraw Sataleckiego o lichwę żywnościową przekazał magistrat prokuraturze państwa.

W ostatnich dniach wpłynęły doniesienia na kilku innych masarzy i rzeźników, których sprawy będą rozpatrywane w najbliższych dniach.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— „SEN NOCY LETNIEJ” w TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro, w sobotę i niedzielę wieczór powtarza teatr swą wielką premię wtorkową, którą według zgodnego choru krytyki i publiczności nawiązał do najświetniejszych swych czasów, świetna obsada, którą tworzą najwybitniejsze siły obecnego zespołu, doskonała gra w obecnej inscenizacji, dostrajają się do wspaniałej wystawy p. Pronaszkii — tworząc barwne i wdzięczne widowisko, mogące zainteresować jak najszersze sfery publiczności. Jak sądzić można z pokupu biletów na pierwsze przedstawienia „Sen” ma zapewnić powodzenie przez czas dłuższy.

W sobotę 24 bm. o godz. 3 i pół popołudniu powtarza teatr „Cyda” dla młodzieży szkolnej po cenach 50% niższych.

— Z OPERY. Dziś we czwartek 22 bm. o 5 popołudniu przedstawienie po cenach popularnych dla dzieci i młodzieży szkolnej opery Humperdincka pt. „Jaś i Małgosia”. W piątek 23 bm. o 7:30 w „Szalona Lola”.

— Z BAGATELI. Dzisiaj we czwartek 22 bm. po raz 6-ty „Związek atletów duchowych” artystyczna komedia Bulhucela pod reżyserją p. Nowakowskiego. W głównych rolach pp. Grabowska, Ordynska, Wernicz, Nowakowski, Noskowski, Zbucki, Solarski, Frenkiewicz.

„Dzwonek alarmowy” wchodzi na repertuar Bagateli od piątku 23 bm. pełna humoru komedia Hennequina i Coculusa odwarza bujną grę na tle którego odbijają się efektownie wyborne typy przybyszów z prowincyi. Operetkowe Oratorium „Józef i Pufyfera” oraz najnowszy paryski shimmy-foxtrott „Toujours...toujours...” wykonany przez jazz-band stanowią mile zrozmacone akcje żywej i zajmującej. „Dzwonek alarmowy” pod reżyserją p. Noskowskiego otrzymał doborową obsadę. W głównych rolach: pp. Grabowska, Horecka, Ordynska, Stępińska, Noskowska, Brzeski, Winkler, Kwiatkowski, Cybulski. „Pokojówka szuka miejsca” po cenach niższych. „Pokojówka szuka miejsca” pogodna komedia Sachy Guirya, która osiągnęła w Bagateli 16 przedstawień przy niesłabnącej frekwencji, powtórzoną będzie po raz 17-ty i 18-ty w dniu 24 i 25 bm. o godz. 4 popoł. po cenach niższych. W głównych rolach: pp. Skalska, Wernicz, Wesolowski, Zbucki, Godlewski, Szubert. Na filmie: pp. Skalska, Wesolowski i Godlewski.

Z kraju.

W SPRAWIE NAPISU „Żydom wstęp wzbroniony” na dworcu kolejowym (poczekalni) w Myślowicach otrzymaliśmy od Koła żydowskiego wiadomość, że Koło żyd. zainterweniowało w tej sprawie u p. Min. kolei żel.

EPIDEMIA SAMOBOJSTW W WARSZAWIE. W Warszawie 4 osoby usiłowały odebrać sobie życie w jednym dniu.

STATYSTYKA CZASOPISM. W Polsce wychodzi ogółem w roku 1923 czasopism 810. Z tego na język polski przypada 638, na jęz. żydowski 60, rusiński 34, białoruski 8, rosyjski 7, niemiecki 33, francuski 3, inne 7.

Z żydowskich najwięcej w b. Kongresówce — 41, w Małopolsce 13. Z niemieckich w b. dzielnicy pruskiej 22. Z rusińskich w Małopolsce 30.

W jęz. polskim najwięcej wychodzi w Warszawie 254, w Małopolsce 153, w b. dzielnicy pruskiej 97, na Śląsku 7.

Z ogólnej liczby 810 czasopism na dzieńki przypada 129, mianowicie w b. Kongresówce 48 w b. dzielnicy pruskiej 46, w Małopolsce 20, na ziemiach wschodniej 11, na Śląsku 4.

Z tej liczby 810 czasopism po r. 1919 powstało 575, a w latach 1915—1919 powstało 97. Z dawniejszych jest tylko 138.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z ZAGRANICĄ. Ministerium poczt i telegrafów komunikuje:

Do 15 listopada br. wstrzymano pocztową komunikację lotniczą między Warszawą a Pragą, Strasburgiem, Paryżem, Wiedniem, Budapesztem, Białogodem i Bukaresztom. Wznowienie komunikacji nastąpi w lutym 1924 roku. Komunikację lotniczą Gdańsk—Warszawa, Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków oraz odwrotnie utrzymuje się aż do jej odwołania.

KONFERENCJA POCZTOWA W SPRAWIE POLEPSZENIA KOMUNIKACJI POCZTOWEJ Z AMERYKĄ. W dniu 18 listopada br. odbyła się w ministerstwie poczt i telegrafów konferencya w sprawie polepszenia komunikacji pocztowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. W konferencyi tej brali udział ze strony St. Zjednoczonych pp.: Eugene R. White, wiceminister poczt, oraz Gardiner, Coogan i H. Irwin. Ze strony polskiego ministerstwa poczt pp.: minister Moszczeński, wiceminister Dobrowolski oraz naczelnicy wydziałów. W szczególności omówiono ruch poczt listowej i paczkowej oraz wymianę przekazów pocztowych.

LOS TEATRU „QUI PRO QUO”. Dyrekcya teatru „Qui pro Quo” otrzymała onegdaj z komisaryatu Rządu nakaz bezwzględnej zamknięcia teatru w dniu 22 bm.

PRZYJEZDNI, OSTROŻNIE Z JASKINIAMI „ROZKOSZY” W WARSZAWIE! W Warszawie istnieje szereg jaskiń, do których wciągani są przyjezdni mężczyźni celem rabunku. Wczoraj do jednej z takich jaskiń, wciągnięty został chwilowo przebywający w Warszawie Z.

Zabawa w lokalu była dość kosztowna, bo Z. po opuszczeniu go stwierdził brak 300 dolarów czyli mniej więcej 600 milionów mkp. Mimo wielu skrupułów Z. natychmiast zwrócił się ze skargą do policji, która podjęła dochodzenie.

Przegląd gospodarczy

W sprawie podwyżki taryf kolejowych.

Z dniem 1 grudnia zostaje jak wiadomo ponownie podwyższona taryfa kolejowa; osobowa o 100 proc., towarowa o 200 proc. Co do podwyżki taryfy osobowej, min. kol. żel. zaaprobowało opinię Komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, natomiast co do taryfy towarowej opinia tych ciał doradczych nie została uwzględniona. Ministerstwo kolei stanęło bowiem na stanowisku niezgodnem zresztą z kupieckim sposobem prowadzenia przedsiębiorstw — że osiągniętych dochodem w ciągu dwóch miesięcy pokryć należy deficyt, powstały w ciągu 10 miesięcy. Deficyt polskich kolei państwowych wynosił z dniem 1 listopada około 21,000 miliardów mk. Ministerstwo kolei żelaznych zamierzało w sposób bardzo uproszczony osiągnąć pokrycie deficytu.

Preliminowany dochód kolei według sławek z 1. listopada br. wynosi około 8,000 miliardów; kwota ta pomnożona przez 400 (300 proc. podwyżka) dałaby sumę potrzebną na pokrycie deficytu całorocznego.

Propozycja ta spotkała się ze słusznym sprzeciwem ze strony rady kolejowej, albowiem, pomijając zmniejszenie ilości przewozów, ogólny wzrost cen wskutek tak gwałtownej podwyżki frachtów, spowoduje zastój w przemyśle i handlu, co pociągnęłoby skutki wręcz przeciwnie tym, które osiągnąć spodziewa się min. kolei. W rezultacie rozporządzenie min. kolei ustaliło podwyżkę taryf towarowych z dniem 1 grudnia na 200 proc., czyli stworzyło kompromis między propozycją min. kolei (300 proc.) a radą kolejową (100 proc.).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek „Sen nocy letniej”.

Piątek „Sen nocy letniej”.

Z OPERY I OPERETKI.

Czwartek o 5 wiecz. dla dzieci i młodzieży „Jaś i Małgosia” (ceny miejsc popularne).

Piątek „Szalona Lola”.

TEATR BAGATELA.

Czwartek „Związek atletów”.

Piątek „Dzwonek alarmowy”.

Słowem czartopisane, które znaleźć możemy
w rodzinie żydowskiej. Jeśli porównamy je z
waym przedwojennym rocznikami „Ost
West” do których Menorah się zbliża, choć
wyższa je ciepłejszą, pełniejszą historią
dennistycznym odcieniem żydowskiego,
żydowskiego, to powiemy, że pod względem
liternym i pod względem rozbudowania treści
znajmy wystawie jeszcze to lub tam
parcie ze strony spiekanego, z
mością Menorah pełne udośkonaleń.

Przedmioty srebrne oraz z chińskiego srebra

własnego wyrobu według najnowszych fasonów poleca po cenach konkuracyjnych

Wytwórnia wyrobów srebrnych i metalowych **FEIL**, Sp. z ogr. odp., **Kraków, ul. Zielona L. 5.**

Przyjmuje się wszelkie reparacye oraz do srebrzenia, złocenia i zupełnego odnowienia.

1291

Brojne ogłoszenia.

Ekspedycje i praktykantów, przyjmie **Striker**, Sienka 11. Zgłoszenia **Sebastya** do 20, II. p. między 2-3 popoł. 1289

Mieszkanie w Krakowie dróg-mieście trzy pokoje, kuchnia za pożywienie 6000 do-larów na rok zwrotnych pod-gwarancją. Zgłoszenia listowne pod „Mieszkanie” Kraków, Szcze-pańska 9. 1294

Sobolowy parówek (dwie skórek) do sprzedania w równowadze 40 dolarów amerykańskich. Wiadomość ul. Zwirzyńska 25. I. p. 1283

Właściciel dziewczynki posze-dzi kuje się panny (mł.) na go-dziny popoł. Zgłoszenia Zielona 2, II. p. między 2-3 popoł. 2-9 wieczorem. 1286

Pieprz, herbatę, kawę, rodzynki, mydło, makę ameryk.

poleca wyłącznie hurtownie najtaniej

GAENGER i Ska

Kraków
Starowiślna L. 40.
Telefon 4257.

Zamiana mieszkania

3 pokoje i kuchnię z pół komfortem na Karłowcu zamienię na takiesame lub większe z komfortem pełnym w innej dzielnicy. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Adm. N. Dz. 1294

Kroje wytworne i praktyczne

1792

Dla Pań, Panów i Dzieci.

Album mód na zimę 1923/24

tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolej.

Do każdego modelu gotowy krój

na składzie we firmach:

„Ruch”, Kraków, Szczepańska 9

Gebethner i Ska, Zakopane. Beno Kutner, Katowice.
Księgarnia Polska, S. A., Królewska Huta, Tarnowskie góry,
Mysłowice. T. Jakubowska, Nowy Sącz.

Rok zał 1893. Tel. 4074

MEBLE

1807 stylowe,
luksusowe,
biurowe etc.

S. MANNE
Kraków
ul. Szpitalna 6.

FORTEPIAN

w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków eed „Fortepian” do Adm. N. Dziennika.

Oszczędna gospodyni

1870 używa

DOMIESZKI do KAWY

tylko z fabryki

Ferd. Bohma & Co.
we Włocławku Sp. Akc.

Do nabycia wszędzie

Najwyższe uznania i dyplomy.



Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukiwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopiśmnia i dzieła, wykonywane takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

REKLAMY ŚWIETLNE
i **KIN**
oraz ogłoszenia
wszystkich pism
przyjmuje:
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
FALLER
KRAKÓW BOHNEROWSKA 11

CAZIMI

Metamorphoza

1305

KREM-MYDŁO-PUDER

udelikatniającą cerę

usuwa ją wszelkie jej wady.

ZĄDAC WSZĘDZIE!

ZĄDAC WSZĘDZIE!

KONKURS.

Przełożęństwo izr. Gminy wyzn. w Cieszy-nie ogłasza konkurs na posadę

kantora

dla postępowej bożnicy w Cieszylinie.

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego, nadto prócz dobrego głosu i znajomości rytuału, także umiejętność dyrygowania chórem przy akompaniamencie organów.

Petenci z wykształceniem, celem ewent. objęcia równocześnie sekretaryatu Gminy mają pierwszeństwo.

Posada do objęcia 1 kwietnia 1924.

Warunki według umowy. Mieszkanie za-pewnione. Termin wnoszenia podań do 1-go lutego 1924.

Przełożęństwo izr. Gminy wyzn. w Cieszylinie.

Panne

1288

obznajomiona z czyn-nościami biurowymi do kantoru przyjąć, przyjmie **pralnia „Czystość”, Koletok 9.** Zgłoszenia oso-biste z pisemną ofertą między 5-9 wiecz.

Wypożyczalnia książek „Kultura”

Kraków, Szpitalna L. 9 (wejście od Tomasza) poleca bibliotykę polską, francuską, niemiecką, an-gielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszystkie nowości na składzie. Warunki prenumeraty nadar korzystne. 1920

Maszyny młyńskie

wszelkiego rodzaju oraz turbiny Francisca 1767 i transmy dostarcza
Fabryka maszyn młyńskich, Kraków, Mazowiecka 35.

Poważna firma

posze-kuje 2
all kwalifikowanych do buchalterii. Wymagana grun-towna znajomość księgowości podwójnej (amerykań-skiej) i ładne pismo. Pisemne zgłoszenia z curriculum vitae i podaniem warunków przysłać należy Kraków, skrytka pocz. 191. (Soboty i święta żyd. wolne). 1854

Buchalter-bilansista

zdolna siła organizacyjna, absolwent akad. handl., z praktyką w przedsiębiorstwach ban-kowych, handlowych i przemysłowych, obe-cnie przebywający na posadzie w poważnym przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowym, pragnie takową zmienić. — Zgłoszenia pod „B. G.” przyjmuje Adm. N. Dziennika. 1290

Adwokat Dr. Rubin Besen

w Grybowie

poszukuje **koncyplenia**, kawalera, obzna-jomionego z praktyką prowincjonalną. Po-sada natychmiast do objęcia. Nieuwzględ-nione oferty zostaną bez odpowiedzi. 1863

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

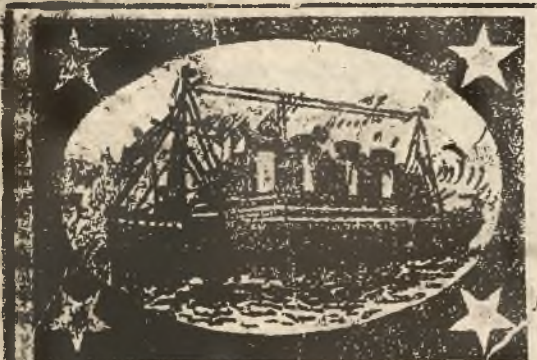
Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL” leczy choroby płucne. 1883

„Fagosol” zalecamy przez powagi lekarskie, leczy bron-chit, gruźlicę, kaszel, astmę i kokałusz.

Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żorawia 4a

Wyrób bluzek

bielizny luksu-sowej i ręcznie haftowanej, oraz wyprawy ślubne według modeli wiedeńskich, uskutecznia się szybko po cenach przystępnych. Danzig, Kraków, ul. Starowiślna L. 51. 1178



WHITE STAR LINE

LINIA BIAŁEJ GWIAZDY
W KRAKOWIE 8
UL. RĄDZIWIŁŁOWSKA

SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE
udziela wszelkich informacji
dotyczących podróży do

AMERYKI i KANADY

NA NAJWIĘKSZYCH I NAJSZYBSZYCH
LUKSUSOWO URZĄDZONYCH
OKRĘTACH ŚWIATA JAK

„MAJESTIC” 56.000 ton
„OLYMPIC” 46.000 „
„HOMERIC” 33.000 „